

8

NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 25. II. 1939

P.T. Biblioteka
Jagiellońska
K r a k ó w,
św. Anny 12.

PRZEWODNIK
KUPIECKI
ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Wydawca



Zęby jak perły

są cennym darem natury. Zachowajcie więc ten dar przez staranne pielęgnowanie zębów pastą Chlorodont, odpowiadającą wszelkim wymogom higieny. Chlorodont zapobiega tworzeniu się szpecącego i groźnego dla zębów osadu. Przez Chlorodont piękne, zdrowe i lśniaco-białe zęby. Pamiętajcie więc zawsze:

*Rano, jako pierwsze,
wieczorem, jako ostatnie*



Chlorodont
pasta do zębów

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

OGŁOSZENIE

w „Przeglądzie Kupieckim”

zawsze przynosi pożądany skutek

OBUWIE I POŃCZOCHY

Del-Ha

w noszeniu najlepsze

Do nabycia we wszystkich filiach.

NOWA CZECHO-SŁOWACJA TARGI PRASKIE

zaprasza na

Najlepsze źródło zakupu na wysokogatunkowy towar czecosłowacki

OD 12 DO 19 MARCA 1939

50%	zniżki na	kolejach	czeskosłowackich
33%	”	”	”
	Bezpłatne wizy	—	3.000 wystawców

Informacje-Legitymacje w Honor. Przedst. Targów:

Władysław BOŁOŃSKI, Kraków, św. ANNY 3, I. p. — Telefon 104-65

oraz w P. B. P.

ORBIS, Kraków, Rynek gl. 41

„POLTOUR“ Kraków, ul. Szpitalna 36

Wagons Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12

„ARGOS“ Kraków, ul. Szczepańska 7

Wycieczki zbiorowe

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 25 lutego 1939

TREŚĆ NUMERU:

Eksport i jego możliwości: Juliusz Lewsztajn — Utrzymać obniżkę składek ubezpieczeniowych: X. Y. — Odpowiedzialność karna za niewpłacanie składek ubezpieczeniowych: (t) — Informator Prawniczy: Jeszcze o zeznaniach podatkowych. Dochody wolne od podatku — Orzecznictwo ubezpieczeniowe — Wiadomości branżowe: Handel włókienniczy w roku 1938 — Notatki gospodarcze — Możliwości eksportowe — Z działalności Związku Stowarzyszeń Kupieckich — Kronika Śląska i Tarnowska.

JULIUSZ LEWSZTAJN

Prezes Stow. Kupców m. Łodzi.

Eksport i jego możliwości

Truizmem zapewne będzie twierdzenie, że dopiero dzisiaj po latach zabiegów, starań i wysiłków rola handlu w Polsce zaczyna być we właściwy sposób doceniana przez rząd i społeczeństwo. Dopiero teraz utrwała się przekonanie, że **handel wewnętrzny jest niezwykle ważnym czynnikiem gospodarczym**. Trzeba wyrazić życzenie, abyśmy nie musieli równie długo czekać na zrozumienie roli kupiectwa na odcinku handlu zagranicznego. Byłby to poważny błąd, szkodliwy zarówno dla samego eksportu, jak i dla przemysłu oraz kupiectwa. Eksport z Polski bowiem nie tylko nie może być jedynie życzeniem, ale jest dziś **zasadniczą koniecznością**. Dyskusja na ten temat powinna być uważana za wyczerpaną, bo wkroczyliśmy w okres realnej pracy i działania.

Przechodząc do określenia ważności eksportu dla Polski, podkreślić należy starą prawdę, że jest on istotnie jedną z najbardziej palących potrzeb. Jeżeli bowiem rząd stoi na stanowisku, że uprzemysłowienie kraju jest z wielu względów nieodzowną podstawą podniesienia Polski wzwyż, jeżeli uprzymomimy sobie, że dla uprzemysłowienia potrzebne są surowce i techniczne urządzenia inwestycyjne, sprowadzane z zagranicy, niezbędne dla rozbudowy produkcji i utrzymania jej w ruchu, wówczas musimy wpaść w kolizję wewnętrzną, jeżeli nie powiązaliśmy zagadnień uprzemysłowienia Polski z eksportem. Uważam, że to są dwa ściśle ze sobą związane czynniki i dlatego wysuwam hasło: „**Uprzemysłowienie i eksport**“.

A teraz zagadnienie bilansu handlowego. Wie-

my doskonale, że istnieją kraje, których bilanse handlowe mogą być ujemne, ponieważ ich deficyt wyrównywany jest przy pomocy innych dochodów. Polska natomiast ma jedyną drogę wyrównywania swego bilansu handlowego, a mianowicie przez **wyęźony eksport**. Posiada on dla nas inne jeszcze olbrzymiej doniosłości walory. Wzrost produkcji dla potrzeb eksportu pociąga za sobą automatycznie **spadek bezrobocia**, odciążenie rynku pracy, nie mówiąc już o momentach ściśle propagandowych eksportu, do których zaliczyć należy **pogłębianie znajomości Polski zagranicą** i zwiększanie prestiżu mocarstwa tego kraju na świecie. Są jeszcze inne momenty, o których warto wspomnieć. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że silne zwiększanie eksportu ułatwia i umożliwia również i zwiększanie przywozu do Polski. W ten sposób więc kraj ten staje się wielkim odbiorcą, a więc **wielkim i pożądanym kontrahentem na rynkach światowych**.

Oczywista, pamiętać trzeba przy analizie eksportu o kilku podstawowych elementarnych niejako tezach i prawdach. Do takich pewników zaliczyć należy stwierdzenie, iż handel eksportowy może być rentownym, ale może też być również i deficytowym. Musimy uznać, że niema eksportu w żadnym kraju, któryby był, albo tylko rentowny, albo tylko

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za I. kwartał

deficytowy. Zależy to w dużej mierze od umiejętności rozprowadzania artykułów eksportowanych na korzyść dewizowego bilansu handlowego. Powstaje więc obecnie pytanie, jakie artykuły winny być uważane przez nas za najbardziej nadające się dla eksportu. Tu trzeba by zbadać całokształt naszych stosunków i ustalić, do jakich państw i w jakim układzie traktatowym eksport nasz byłby najkorzystniejszy. Powstaje dalej drugie pytanie: kto się ma zajmować eksportem i wreszcie ostatnie pytanie, kto dotychczas eksportem tym się zajmował.

Zgrubsza biorąc eksport znajdował się dotychczas w sferze działania najrozmaitszych syndykatów przemysłowych lub karteli, których działalność posiadała zasięg międzynarodowy (eksport cynku). Jest rzeczą zrozumiałą, że omawiając możliwości eksportu dla kupiectwa, musimy zgóry wyeliminować artykuły i rynki, obsługiwane przez syndykaty przemysłowe i kartele międzynarodowe. Nie wyklucza to jednak szerokiej inicjatywy prywatnej, która jest potrzebna. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przemysł posiada na terenie własnych przedsiębiorstw olbrzymią ilość zadań i funkcji: musi zabiegać o surowce, pogłębiać zbyt swych towarów w Polsce, dążyć do wprowadzania nowych artykułów na rynku wewnętrznym, a wreszcie pamiętać o zagadnieniach socjalnych, podatkowych itd. Jest on więc dostatecznie obciążony szeregiem tych funkcji, co w dużej mierze utrudnia mu najbardziej racjonalną organizację eksportu, który, rzecz zrozumiała, musi na tym ucierpieć. Przemysł zresztą na rynku wewnętrznym, ma niezwykle doniosłe zadanie w postaci **odciążenia bilansu handlowego** również i na odcinku importu. Odciążenie to może nastąpić poprzez takie udoskonalenie produkcji, która dzięki swej wysokiej jakości **zastępuje zagraniczny import**, nawet najbardziej uszlachetnionych luksusowych produktów. Trudno więc oczekiwać, aby przemysł, przeciążony szeregiem tych zadań na rynku wewnętrznym Polski, mógł z dostateczną energią zająć się realizowaniem tych wszystkich zadań, jakie niezbędne są dla realizowania eksportu w sposób racjonalny i celowy. A przecież musimy eksport postawić na tak wysokim poziomie, na jakim stoi on w innych, konkurujących z nami krajach europejskich. Dlatego też jestem przekonany, że przemysł chętnie ustąpiłby tę część swych zadań kupiectwu, któreby całkowicie tym funkcjom i tej pracy oddali swe doświadczenie, czas i energię. Twierdzenie to posiadałoby szczególną wagę w odniesieniu do eksportu **średniego, drobnego i chałupniczego przemysłu**. Na tym terenie nie istnieją bowiem ani dostateczne zasoby finansowe, ani dostateczna ilość fachowców, któraby pozwalała tym dziedzinom produkcji samodzielnie zająć się eksportem. Tutaj przyjąć musi kupiec. Dlatego też, odpowiada-

jąc na pytanie, kto ma się zająć eksportem, można stwierdzić całkiem kategorycznie, że tylko i wyłącznie **handel winien objąć tę dziedzinę pracy**. Nawet jeżeli początkowo eksport kupiecki może nie być rentowny dla poszczególnych przedsiębiorstw trudniących się tą dziedziną pracy, to przecież zadania na tym odcinku pod względem społecznym są na równi ważne, jak wysiłki w dziedzinie **zwiększania obronności Państwa** i wszystkie obowiązki powszechnie, które ciążyą na całym społeczeństwie.

Powstaje pytanie, od czego należałoby pracę rozpoczynać. Pomijamy tu artykuły, które stanowią przedmiot eksportu międzynarodowych karteli, artykuły zsyndykalizowane i produkcję wielkiego przemysłu. Prace na odcinku eksportu winno kupiectwo rozpocząć od wprowadzania na rynki zagraniczne **artykułów chałupniczych oraz produkcji drobnego i częściowego średniego przemysłu**. Eksporter nie może być jednak pośrednikiem, ale winien występować jako **kontrahent na własny rachunek**. Kupiectwo ma dzisiaj niewątpliwie ułatwione zadania, a to w związku z **przesunięciami politycznymi w Europie**. Powstaje dla kupiectwa wdzięczne zadanie opanowania tych rynków, na których z najrozmaitszych powodów produkcja Niemiec, Austrii i Czechosłowacji i td. napotyka na różnorodne przeszkody i trudności. W rozmowach z przedstawicielami wielkich przedsiębiorstw, zwłaszcza amerykańskich, zakupujących w Europie, występują zupełnie wyraźnie dążenia do **zastąpienia na tych rynkach dotychczasowego dostawcy — Niemiec produkcją polską**. Kupiectwo nasze może też wykorzystać rozrzucone na całym świecie ośrodki, związane z nami od dziesiątków lat przez **kontakty czysto indywidualne, rodzinne, a nawet towarzyskie**. Tak zresztą rozpoczął się przed dziesiątkami lat eksport handlowy w Niemczech i Anglii.

Są dla tego handlu pewne specjalne działy i artykuły, których wprowadzenie na rynki światowe byłoby wdzięcznym zadaniem. Byłoby to np. zastąpienie całej **galanterii szklanej eksportem z Polski**, wywozem naszych artykułów galanteryjnych, **wyrobów przemysłu ludowego** itd. Te artykuły bowiem dla Niemiec, Austrii i Czechosłowacji stanowiły przez długi szereg lat podstawę **najbardziej rentownego eksportu**. Rentowność w tych artykułach i na tych rynkach jak np. amerykański może kupiectwu ułatwić eksport artykułów mniej rentownych, gdyż bilans pracy kupieckiej w eksporcie byłby przez to w ostatecznym saldzie dodatnim zarówno dla poszczególnych przedsiębiorstw, jak i dla Państwa.

Te proste i elementarne prawdy i zasady muszą jednak znaleźć nietylko zrozumienie wśród kupiectwa, ale i na **terenie rządu i przemysłu**. Kupiectwo winno być przyciągnięte do współpracy i prac

Amerykańska Księgowość Przebitkowa



(Świadectwo ochronne U. D. 5687)

Organizacja

znawca
księgowości

WILHELM LEINKRAM

REWID.
KSIĄG

K r a k ó w,

KARMELIKA 30, II. p.

Telefon: 155-93.

przygotowawczych, związanych z zawieraniem **traktatów handlowych**. Jego prace i wysiłki winny znaleźć na terenie poszczególnych konsulatów, poselstw i ambasad większe aniżeli dotychczas zrozumienie i przeświadczenie, że jest to praca dowodząca **działalności o charakterze wybitnie państwowym**. Mogą też okazać się niezbędne **wyjatkowe posunięcia dla poszczególnych gałęzi**. Wolno też wyrazić nadzieję, że sfery gospodarcze zrozumieją, iż za **działalnością handlową kupiectwa na odcinku zagranicznym** idzie jednocześnie **wydatna rozbudowa floty handlowej**.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zadania handlu w dziedzinie eksportu nie są łatwe. Wymagają one wielkiej i ofiarnej pracy, żmudnej i uciążliwej, wymagają one dobrej woli, ułatwiającej opanowanie

techniki eksportu, finansowania tego handlu itd. Za objaw pocieszający uznać należy, że na terenie kupiectwa ujawnia się duże zrozumienie dla tych zagadnień, o czym świadczy zarówno szereg **narad, konferencji, zebrań w poszczególnych organizacjach kupieckich**, jako też i szereg **konkretnych posunięć**. Wolno dlatego wyrazić nadzieję, że, wobec ogromnego zainteresowania tym zagadnieniem, kupiectwo niezwłocznie podejmie akcję, zmierzającą do **wyłączonej pracy na odcinku handlu zagranicznego**. Wrazem tych nastrojów jest m. in. utworzenie przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi referatu **eksportowego**, który ułatwić ma kupiectwu opanowanie trudności technicznych związanych z eksportem. Nad działalnością referatu czuwa **prezydium Stowarzyszenia, dyrekcja i jego kierownictwo**.

Utrzymać obniżkę składek ubezpieczeniowych

Przed kilku laty toczyła się w kraju burzliwa dyskusja nad zakładami ubezpieczeń społecznych. Wskazywano na pewne przerosty organizacyjne i administracyjne, panujące w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, skarżono się na różne niedomagania w funkcjonowaniu tych zakładów oraz na dotkliwe obciążenia, ponoszone przez życie gospodarcze na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Apele o gruntowną i zasadniczą reformę osiągnęły swój punkt kulminacyjny w drugiej połowie 1934 r., kiedy to rząd p. Leona Kozłowskiego widział się wreszcie zmuszonym do ogłoszenia oficjalnej deklaracji, zapewniającej rychłe powzięcie prac nad żadaną reformą. Mimo jednak upływu kilku lat reforma ta nie nastąpiła, a nawet ówczesny rząd i wszystkie późniejsze rządy, nie uważały za stosowne powiadomić opinię publiczną, w jakim stadium realizacji znajduje się wspomniana wyżej deklaracja i ile lat jeszcze trzeba na nią czekać. Co więcej, p. Leon Kozłowski, po ustąpieniu ze swego stanowiska premiera i po przejściu do opozycji wobec obecnego rządu okazał się na tyle dowcipnym, że ze szczególną gwałtownością podjął atak na instytucje u-

bezpieczeń społecznych i w ostrych słowach skrytykował rząd za zbyt małe wysiłki w kierunku usunięcia istniejącego zła w tej dziedzinie.

Wreszcie p. wicepremier Kwiatkowski postanowił ulżyć życiu gospodarczemu przynajmniej przez redukcję zbyt wysokich składek ubezpieczeniowych. Obniżka składek ubezpieczeniowych była zresztą częścią ogólnego planu deflacyjnego p. wicepremiera natychmiast po objęciu przez niego urzędu Ministerstwa Skarbu. Ogłoszona ona została w dekre-

Tutki i bibułki

„S O L A L I“

Specjalność:

TUTKI

„ELDORADO“

200 sztuk 45 gr.

150 sztuk 35 gr.

tach grudniowych z roku 1935 i miała obowiązywać aż do lutego 1936, czyli przez okres 2 lat. Przyносиła ona za sobą zmniejszenie składki w ubezpieczeniach pracowników umysłowych z 8 na 6 i pół procent, w ubezpieczeniach emerytalnych robotników z 5.2 na 4.2 proc., dla ubezpieczenia emerytalnego robotników, zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie z 5.8 na 4.8 proc., oraz dla ubezpieczenia wypadkowego o około 10 proc. Okres ulgowy rozpoczął się z dniem 1 lutego 1936 r. i przyniósł gospodarstwu społecznemu odciążenie w wysokości ponad 60 milionów złotych, które z jednej strony pobudziło produkcję i konsumpcję, a z drugiej strony spowodowało wzrost wpływów Skarbu Państwa, a także — co jest zresztą zrozumiałe — dochodów samych instytucji ubezpieczeniowych.

Wydawało się, że te dobroczynne skutki ulg w składkach ubezpieczeniowych będą dla wszystkich zainteresowanych czynnikami stanowiącymi doskonałą lekcję poglądową, do jak korzystnych wyników prowadzi polityka nieprzeciążania gospodarstwa opłatami na cele publiczne. Aliści jeszcze na długo przed upływem okresu ulgowego t. j. z początkiem 1938 r. wyżsi urzędnicy zakładów ubezpieczeniowych rozpoczęli akcję w kierunku przywrócenia pełnej wysokości składek. Sfery gospodarcze w słusznym przekonaniu, że akcja taka nie odpowiada interesom życia gospodarczego, a więc zarówno pracodawców jak i pracowników, a ponadto wskazując na nieprzebrane wprost możliwości redukcji wydatków wzgl. wzmożenia dochodów przez zakłady ubezpieczeniowe, zainicjowały przeciwdziałanie, które, oczywiście, spotkało się z całkowitą aprobatą rządu. Rząd wniósł też na ówczesną sesję budżetową do Sejmu projekt ustawy, przedłużającej okres ulgowy do 1 kwietnia 1939 r. I wtedy stała się rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Biurokracja zakładów ubezpieczeniowych wszczęła gwałtowną i namiętną kampanię przeciw projektowi rządowemu, starając się urobić dla swej opinii nie tyle społeczeństwo — bo to już od długiego czasu odnosi się zdecydowanie negatywnie do praktyk instytucji ubezpieczeniowych — ale w pierwszym rzędzie posłów — członków sejmowej komisji pracy. Urzędnicy ci wpłynęli więc na t. zw. Centralną Komisję Porozumiewawczą, aby wyłoniła z siebie delegację i wysłała ją do szefa rządu. Delegacja ta istotnie uzyskała audjencję u premiera Składkowskiego, jednak stanowiska rządu nie potrafiła zmienić. Wtedy sejmowa komisja pracy ku prawdziwemu osłupieniu społeczeństwa obaliła rządowy projekt i zaleciła przywrócenie normalnych, wyższych składek całkowicie w duchu życzeń biurokracji ubezpieczeniowej. Stwierdzono wówczas, że naczelny dyrektor Z. U. S-u, będący przecież podwładnym Ministra Opieki Społecznej — dopuścił do prasy komunikat, zwalczający wyraźnie rządowy projekt ustawy. P. minister Ko-

ściąłkowski wykroczenie to oficjalnie stwierdził, w konsekwencji czego autor niefortunnego komunikatu z hukiem wyleciał z posady. Rząd przeforsował przedłużenie okresu ulgowego do dnia 1. IV. 1939 r.

Teraz cała ta kampania odżywa na nowo, z tą różnicą, że za nieprzedłużaniem okresu ulgowego i przywróceniem wyższych składek występuje obecnie sam rząd. Sprawa jest tym samym, oczywiście, na gorszej drodze. Ale niemniej na terenie samorządu gospodarczego prowadzone są intensywne prace nad uwzględnieniem postulatów społeczeństwa. Sprawa ta już w najbliższym czasie zajmie uwagę opinii publicznej, gdy znane będą wyniki walki między przedstawicielami życia gospodarczego z jednej strony, a reprezentantami zakładów ubezpieczeniowych z drugiej strony.

Aby uzmysłwić sobie cyfrowo wielkość obciążenia, które czeka pracodawców i pracowników, wystarczy nadmienić, że w ciągu całego okresu ulgowego, wliczając już czas do 31 marca b. r. — zysk gospodarki prywatnej na zniżonych składkach szacowany jest w kwocie około 100 milionów złotych. W przeliczeniu na jeden rok wypada to przeszło 30 milionów złotych. Dla pracownika, zarabiającego 100 złotych miesięcznie podwyżka wyniosłaby obecnie około 1 złotego, dla urzędnika z pensją nominalną zł. 500 stanowiłaby ona 4 zł., nie licząc oczywiście sum, które musieliby ponosić pracodawcy. Jest to obciążenie bardzo dotkliwe dla życia gospodarczego i wątpliwe należy, czy w obecnym okresie napięcia finansowego w związku z wielkimi inwestycjami, przeprowadzanymi przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego, podwyższenie składek ubezpieczeniowych, posiadające przecież charakter par excellence konsumpcyjny, może znaleźć jakieś słusze racje dla swego usprawiedliwienia.

Ze sfer biurokracji ubezpieczeniowej podnoszono już wielokrotnie, że podwyżka składek podyktowana jest koniecznością utrzymania równowagi w technicznym bilansie zakładów, szczególnie jeśli chodzi o ubezpieczenia emerytalne. Wiele prawdy tkwi w alarmach o znacznym deficycie technicznym ubezpieczenia emerytalnego. B. minister inż. Czesław Klarner w przemówieniu swym, wygłoszonym niedawno w komisji senackiej, podał w przybliżeniu wysokość tego deficytu na m i l i a r d złotych. Sfery ubezpieczeniowe, korygując ten szacunek, określiły wszakże deficyt na kwotę 640 milionów złotych. Gdyby prawda, jak to zwykle bywa, leżała w pośrodku, mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem istotnie niepokojącym i wymagającym natychmiastowych środków zaradczych. Oczywiście, że ze stanowiska urzędników zakładów ubezpieczeniowych, starających się zawsze przerzucać ciężar deficytów na barki społeczeństwa, najwygodniej jest i tym razem żądać nowych środków od pracowników i pracodawców. Wątpliwe jednak należy, aby tego rodzaju

rozwiązanie mogło w czymkolwiek załatwić problem. Leży on wszakże w zupełnie wadliwej polityce lokacyjnej zakładów ubezpieczeniowych, w przeroscie aparatu administracyjnego i w nieoszczędnej gospodarce. Stwierdziła już to przed kilku laty specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa P.K.O. dra Grubera, która przedstawiła szereg słusznych zaleceń, ale może właśnie dlatego, że słusznych, a wymagających większego wysiłku i pewnych ofiar już to ze strony zakładów ubezpieczeniowych już to ze strony Skarbu Państwa, zalecenia te pozostają do dnia dzisiejszego pod grubą warstwą pyłu. A przecież chodzi o sumy ogromne, sięgające miliarda złotych i administrowane nie zawsze pod kątem celowości i oszczędności. Nie wystarczy przecież żądać od społeczeństwa „zaciskania pasa“, ciągle nowych wysiłków i ciągle nowych pieniędzy.

Odpowiedzialność karna za niewpłacanie składek ubezp.

(t) Wedle art. 272 ustawy o ubezpieczeniu społecznym pracodawca, który w ustawowym terminie nie wpłaca części składek przypadających na zatrudnionych u niego pracowników ponosi odpowiedzialność karną przewidzianą w art. 58 prawa o wykroczeniach niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami zwłoki.

W praktyce zdarza się często, że pracodawca wbrew cytowanej wyżej ustawie nie potrąca pracownikowi należnych od niego składek. Dzieje się to albo w tym przypadku gdy między pracodawcą a pracownikiem istnieje umowa, że całość składek ubezpieczeniowych ma pokrywać pracodawca albo gdy pracodawca przez niedbałość zapomina pracownikowi potrącić należną część składek ubezpieczeniowych.

Na tle odpowiedzialności karnej za niewpłacanie do Ubezpieczalni Społecznej potrąconych składek powstało zagadnienie czy pracodawca odpowiedzialny jest karnie tylko wtedy, gdy nie wpłaci potrąconych pracownikowi składek, czy też również i wtedy, gdy nie wpłacił składek, których nawet nie potrącił, lecz był obowiązany je potrącić. Kwestia ta została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w roku 1936 w tym kierunku, że Sąd Najwyższy ustalił odpowiedzialność pracodawcy zarówno wtedy, gdy składki te rzeczywiście były potrącone, jak i wtedy kiedy nie były potrącone lecz powinny być potrącone. Orzeczenie to Sądu Najwyższego z 1936 roku jako niezgodne z art. 58 prawa o wykroczeniach zostało obecnie uchylone nowym orzeczeniem wydanym przez całą Izbę Karną Sądu Najwyższego, która dnia 8 października 1938 r. (I. K. 2607-37) uchwaliła:

„Przepis art. 58 prawa o wykroczeniach mówiący o sumach potrąconych na rzecz instytucji społecznych, ma na myśli sumy efektywnie potrącone z te-

Biuro
Buchalteryjno-Organizacyjne
F. STERNA
Kraków, Karmelicka 35, tel. 170-93
Zakłada księgi handlowe, organizuje biurowość
— sporządza bilanse — analizy — rozliczenia
— zeznania o obrocie i dochodzie — nadzory.
Organ. uniwers. księg. przebitkowej „STAR“.

Biurokracja ubezpieczeniowa winna od czasu do czasu pomyśleć też i o wysiłku ze swej strony, zwłaszcza, że chodzi o wysiłek na poprawienie własnych, i to wcale nie bagatelnych błędów.

X. Y.

go tytułu pracownikom przy wypłacie ich zarobków, nie dotyczy zaś kwot, które w rzeczywistości potrącone nie zostały, chociaż powinny być potrącone“.

Powyższe orzeczenie wydane przez Plenarną Izbę Sądu Najwyższego ma niesłychanie doniosłe znaczenie, gdyż z orzeczenia tego wynika, że na sankcje karne naraża się tylko ten kto nie wpłaca do Ubezpieczalni Społecznej kwot rzeczywiście potrąconych pracownikowi z wynagrodzenia.

Jakkolwiek orzeczenie to wydane zostało jeszcze w październiku ub. r. i podane zostało do wiadomości wszystkim Ubezpieczalniom Społecznym, mimo to niektóre Ubezpieczalnie nie stosują się do powyższego orzeczenia i skierowują sprawę do Sądów Starościąńskich przeciwko osobom, które nie potrąciły składek z wnioskiem o wydanie orzeczenia karnego. Tego rodzaju praktyka niektórych Ubezpieczalni Społecznych jako kolidująca z powyższym orzeczeniem, które posiada moc obowiązującą naraża na szwank autorytet Sądu Najwyższego i naraża płatników Ubezpieczalni na niepotrzebne koszty i przykrości. Z tego też względu pożądanym by było, aby Ubezpieczalnie Społeczne, które dotychczas do powyższego orzeczenia się nie stosują, zastosowały się do cyt. orzeczenia S. N., co leży zarówno w interesie samej Ubezpieczalni Społecznej jak i płatników.

Kupując czekoladę mleczną lub deserową

ATRI

firmy A. PIASECKI S.A.

znajdzie konsument w każdej tabliczce kartkę z objaśnieniem
jak może otrzymać powieść F. A. Ossendowskiego
„Pierścień z krwawnikiem“

Sprawa wykonywania aresztu zastępczego z mocy Ordynacji Podatkowej.

Ordynacja podatkowa po noweli z r. 1936 w szeregu wypadków (art. 176—184) przewiduje karę aresztu zastępczego. Kara ta jednak w praktyce życia nie była stosowaną, gdyż w okólniku z dn. 22 czerwca 1936 r. L. D. V. 7376/L/36 Ministerstwo Skarbu „polecilo” urzędowi skarbowym wstrzymać się z występowaniem do Sądów Grodzkich z wnioskami o wykonanie aresztu zastępczego. Ponieważ Władze Skarbowe z wnioskami o wykonanie kary aresztu nie występowały — kara ta w praktyce nie była stosowana.

Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie i kara aresztu zastępczego będzie wykonywana, ponieważ okólnikiem z dn. 14. I. 1939 r. L. D. V. 32848/I/38 (Dz. Urz. Min. Sk. z 1939 r. Nr. 2, poz. 52) Ministerstwo Skarbu uchyliło okólnik poprzedni i wydało w tej sprawie nowe zarządzenia. Z uwagi na doniosłość tych zarządzeń poniżej referujemy najważniejsze przepisy cyt. okólnika z dn. 14 stycznia 1939 r.

1. Jakie kary grzywny podlegają zamianie na karę aresztu?

Zamianie na areszt podlegają kary grzywny, przewidziane przez art. 176—184 Ordynacji Podatkowej, z których ważniejsze są: kary grzywny za fałszywe zeznanie lub podanie Władzom Skarbowym nieprawdziwych okoliczności (art. 176 O. P.); za nierzetelne prowadzenie ksiąg (art. 177 O. P.); za nieposiadanie lub posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego (art. 178 O. P.); za niewpłacanie do kasy urzędu sum inkasowanych dla Skarbu Państwa, jak np. pod. dochodowego od uposażeń (art. 181 O. P.); za odmowę okazania ksiąg handlowych (art. 182 O. P.); za niedopuszczanie do lustracji lub oględzin przedsiębiorstw (art. 183 O. P.); za świadome podanie nieprawdziwych danych i faktów przez świadka lub biegłego (art. 184 O. P.). Zamianie na areszt nie podlega tylko kara grzywny z art. 185 O. P., t. j. nieuczynienie zadość wezwaniu, poleceniu lub żądaniu Władz Skarbowych.

2. Kiedy kara grzywny podlega zamianie na areszt?

Wymiar kary aresztu zastępczego może nastąpić tylko w samym orzeczeniu karnym, a więc np. w orzeczeniu karnym musi być powiedziane: 100 zł. grzywny lub 10 dni aresztu. Nie znaczy to jednak, że osoba ukarana może sobie wybrać: albo zapłacić grzywnę albo odsiedzieć areszt. Zasadniczo osoba,

której wymierzono grzywnę, winna grzywnę zapłacić i Władze Skarbowe będą tak długo prowadzić egzekucję, dopóki nie uznają grzywny za nieściągalną, albo dopóki nie dojdą do przekonania, że ścążenie grzywny naraziłoby skazanego na ruinę majątkową. Dopiero wówczas w myśl pow. okólnika Władze Skarbowe zamienią karę grzywny na areszt i postanowią o wykonaniu kary aresztu zastępczego.

Sprawa ulg dla domów, których budowę rozpoczęto w r. 1938.

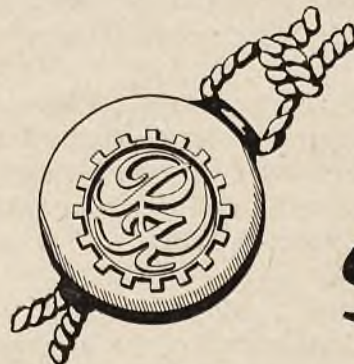
W związku z wejściem w życie ustawy z dn. 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwencyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 224), która zastąpiła ustawę o ulgach dla nowo wznoszonych budowli z dn. 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173) nastąpiła zasadnicza zmiana w uprawnieniach i przywilejach, jakie dotychczas przysługiwały właścicielom nowo wznoszonych budowli mieszkalnych.

Zasadnicza i najważniejsza zmiana w tych uprawnieniach jest następująca:

W myśl art. 3, pkt. (1) ustawy z r. 1933 osobom fizycznym, prawnym i członkom spółdzielni mieszkaniowych, które do końca r. 1940 wybudują dom mieszkalny, służy prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu wg. działu I i II ustawy o państwowym podatku dochodowym — sum, będących częścią tego dochodu, a zużytych na budowę.

Według natomiast art. 25, pkt. (1) ustawy z roku 1938 tylko osoby fizyczne, które do końca r. 1942 wybudują domy mieszkalne będą mogły potrącać

PLOMBY



blasz. stalowe
w 10 różnych typach

do
paczek, worków, wędlin, skór,
manufaktury, kosmetyki, artykułów
masowych i t. p.

wyrabia

Reflex

Sp. z o. o.

Kraków, Sołyka 19

od dochodu tylko zł. 15.000.— za pierwszy lokal mieszkalny i zł. 5.000.— za każdy następny lokal mieszkalny. W odniesieniu do Warszawy sumy te określa się na zł. 20.000.— za pierwszy lokal i na zł. 7.000.— za każdy lokal następny.

Nadmienić należy, że ulgi te przysługują osobom prawnym tylko pod tym warunkiem, że budować będą domy mieszkalne, posiadające lokale najwyższej dwuizbowe.

Sprawa ulg dla domów, znajdujących się obecnie w budowie i rozpoczętych przed dniem 1 stycznia 1939 r.

Ponieważ w myśl art. 3 ustawy z r. 1933 ulgi przysługiwały pod warunkiem, że budowla zakończona zostanie do końca r. 1940 i ponieważ w myśl art. 43 ustawy z r. 1938 ustawa wchodzi w życie w odniesieniu do ulg dla nowowznoszonych budowli z dniem 1 stycznia 1939 r., przeto powstało nader istotne pytanie, co rozumieć należy przez rozpoczęcie budowy przed 1 stycznia 1939 r., **ponieważ do tych budowli, pod warunkiem zakończenia ich w r. 1940 stosować się będą jeszcze przepisy ustawy z r. 1933.** Sprawę tę rozstrzygnął art. 43, pkt. (2) ustawy z r. 1938, wg. którego „za rozpoczęcie budowy lub dobudowy uważa się w y k o n a n i e f u n d a m e n t ó w pod przyszły dom lub część dobudowaną“. W ten sposób powstało zagadnienie interpretacji technicznego pojęcia „wykonania fundamentu“.

Tę nader istotną sprawę rozstrzyga okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 9 stycznia 1939 r. Nr. SB. 28—197, który wyjaśnia bliżej, co rozumieć należy przez pojęcie „wykonanie fundamentów“. Przez pojęcie to rozumieć należy:

- a) W budynkach zwykłych niepodpiwniczonych — podmurówkę ścian drewnianych lub mury podmurowanymi ścianami kapitalnymi i nośnymi oraz pod filarami nośnymi, sięgające do wysokości izolacji poziomej nad przyległym terenem,
- b) w budynkach o konstrukcjach specjalnych lub skomplikowanych (np. szkieletowych) oraz w budynkach posiadających kondygnacje poniżej poziomu terenu, jak piwniczne lub suterynowe konstrukcję, sięgającą do dolnej powierzchni podłogi najniższej kondygnacji nadziemnej lub podziemnej.

Sprawa potrącania podatku dochodowego od dochodu chałupników, zatrudnionych w branżach nakładczych.

Dla wytwórców i kupców branż nakładczych (obuwiana, konfekcyjna), zatrudniających chałupników, sprawą nader istotną było potrącanie podatku dochodowego chałupnikom, przez nich zatrudnianych. Wobec trudności, związanych z tym potrące-

BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
I. GRÜNBAUM
KRAKÓW UL. SAREGO L. 4

Telefon 215-89

niem, Stowarzyszenie Kupców i Wytwórców Branży Obuwianej w Warszawie zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z memoriałem, wyjaśniającym trudności, łączące się z potrącaniem przez wytwórców i kupców podatku dochodowego chałupnikom i wskazało na stan prawny, według którego wynagrodzenia wypłacane chałupnikom nie podlegają przepisom działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym.

W dniu 3 lutego 1939 r. Stowarzyszenie Wytwórców i Kupców Branży Obuwianej w Warszawie ul. Senatorska 22 otrzymało w załatwieniu swego memoriału miarodajną odpowiedź, która przesądza sprawę na korzyść wytwórców i kupców i której treść podajemy poniżej w całości:

„W odpowiedzi na zapytanie skierowane w dniu 13 stycznia 1939 r. do Ministerstwa Skarbu, Izba Skarbowa komunikuje, że Ministerstwo Skarbu re-skryptem z dn. 17 stycznia 1939 r. Nr. D. V. 915/2/38 poleciło wyjaśnić, że wynagrodzenie wypłacane chałupnikom za wykonaną przez nich na rzecz nakładcy pracę, nie podlegają przepisom działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 2 z 1936 r., poz. 6)“.

JESZCZE O ZEZNANIACH PODATKOWYCH.
KUMULACJA DOCHODÓW.

Dochody z nieruchomości gruntowej, z budynków, przedsiębiorstw, z zajęć zawodowych, z zatrudnień w celach zarobkowych, z kapitałów pieniężnych, z praw majątkowych i z większego rodzaju innych źródeł dochodu z wyjątkiem dochodów z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę podlegają łącznemu opodatkowaniu na podstawie przepisów Działu I. ustawy o podatku dochodowym. Dochody z uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę podlegają łącznemu opodatkowaniu — lecz według przepisów Działu II. ustawy o podatku dochodowym.

Do dochodów z Działu I. nie należy więc doliczać dochodów z Działu II, ponieważ dochody z każdego Działu opodatkowuje się odrębnie i nie podlegają one kumulowaniu, o czym niestety z własną szkodą wielu nie wie narazając się na progresję i podwójne opodatkowanie.

Dochođy wolne od podatku.

W myśl ustawy z dnia 9. 4. 1938 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym (Dz. Ust. poz. 226) wolne są od podatku:

a) dywidendy od akcyj spółek akcyjnych oraz dochođy z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w spółdzielniach i w tych gwarectwach, które są osobami prawnymi — jeżeli siedziba spółki znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej;

b) przychođy na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywane od zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej osób fizycznych, których dochođy nie podlegają opodatkowaniu na podstawie przepisów Działu I. ustawy o podatku dochodowym.

Na mocy szczególnych ustaw wolne są od podatku dochođy z 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r., 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927, 6 proc. pożyczki narodowej z 1933 r., 3 proc. pożyczki inwestycyjnej z r. 1935, 4½ proc. wewnętrznej pożyczki z r. 1937 oraz procenty od wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Nadzwyczajne przychođy.

Nie uważa się za dochođ, podlegający opodatkowaniu:

1) nadzwyczajnych przychođów w postaci spadków, legatów, darowizn, posagów, kapitałów, wypłaconych za ubezpieczenie życia, o ile te przychođy nie stanowią okresowych wpływów; 2) wpływów wskutek częściowego lub całkowitego spieniężenia majątków; 3) zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych o ile sprzedaż nie nastąpiła w wykonywaniu przedsiębiorstwa zarobk. lub interesu spekulacyjnego; 4) wygranych loteryjnych i losowych; 5) wpłat z tytułu umorzenia wierzytelności i 6) w ogóle takich przychođów, które stanowią zwiększenie lub zwrot majątku, lecz nie stanowią dochođu.

Według wyroków N. T. A. z 19. 2. 32. L. Rej. 7683/30 oraz 28. 9. 38. L. Rej. 2451/34 nie stanowią u osoby fizycznej dochođu podatkowego t. zw. zyski sanacyjne, tj. opust z długów, uzyskane przez dłużnika od wierzycieli, w celu uzdrowienia jego stosunków majątkowych, nadwyrężonych przez poniesione straty.

Odliczenia.

Od ogólnego dochođu należy odliczyć:

1) odsetki długów oraz wartość pieniężna rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych, o ile ciężar na źródłach dochođu, podlegającego podatkowi, i pozostają w związku gospodarczym z tymi źródłami;

2) obowiązuje podatnika na mocy prawa lub umowy opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, ubezpieczalni społecznych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł. rocznie za każdą ubezpieczoną osobę;

3) premie, wypłacane przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożywanie, o ile nie przekraczają: a) na rachunek samego podatnika 300 zł. rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i członków rodziny będących na jego utrzymaniu łącznie 600 zł. rocznie;

4) bezpośrednio podatki państwowe i samorządowe, przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne oraz bezpłatne świadczenia przymusowe innego rodzaju na cele publiczne z wyjątkiem państwowego podatku dochodowego, podatku specjalnego od taniem. tudzież nadzwyczajnej daniny państwowej z 16. 12. 1921 r. i podatku od wzbogacenia się, daniny majątkowej oraz podatku majątkowego z 11. 7. 1923 r.;

MASZYNY DO PISANIA

**BIUROWE WALIZKOWE
W OLBZYMIM WYBORZE
HURTOWNIE I DETAILICZNIE
POLECA**



MASZYNODOM

**SKA Z O.O.
FABRYCZNY SKŁAD MASZYN BIUROWYCH
KRAKÓW ZWIERZYŃECKA 4. TELEF. 162-50**

5) procenty i okresowe świadczenia podatnika na korzyść członków rodziny tylko pod tym warunkiem, jeżeli otrzymujący te procenty lub świadczenia członek rodziny jest opodatkowany odrębnie podatkiem dochodowym.

Wszystkie wyżej podane odliczenia, jeżeli faktycznie zostały poniesione w roku podatkowym, należy odliczyć od dochođu bez względu na to, czy dotyczą ubiegłych czy też przyszłych okresów operacyjnych. Tak orzekł N. T. A. w wyroku z dnia 13. 6. 1938. L. Rej. 642/37 i 1793/37.

Odliczenia, podane wyżej w p. 2 — 4, są potrącalne bez względu na to, czy ciężar na źródłach dochođu i czy pozostają w związku gospodarczym z tymi źródłami.

Załącznik do zeznania o obrocie.

Niektóre obroty nie wykazane w zeznaniu należy podać w załączniku do zeznania o obrocie. Tu należą obroty zwolnione od podatku przemysłowego, bądź objęte scalonym podatkiem przemysłowym bądź też artykuły przekazane do własnych zakładów i przedsiębiorstw. Sąd Najwyższy w wyroku z 1. 4. 1935. (2 K. 122/35) orzekł, że składanie zeznań o obrocie wódkami monopolowymi jest zbędne albowiem scalony podatek przemysłowy jest już z góry wymierzony i zapłacony przez potrącenie od prowinizji.

Jeżeli obroty lub artykuły, mające być podane w załączniku do zeznania o obrocie nie są odrębnie wykazane w księgach, przedsiębiorstwo jest obowiązane sporządzić po upływie każdego roku kalendarzowego szczegółowe zestawienie wyżej wymienionych obrotów lub artykułów i złożyć je łącznie z zeznaniem. W przeciwnym razie władza skarbowa wymierza podatek od ogólnego obrotu wykazanego w księgach, mimo, że obrót ten obejmuje pozycje zwolnione od podatku lub podlegające scalonemu podatkowi przemysłowemu.

Uwzględnianie przedawnienia z urzędu.

Okólnikiem L. D. V. 30846/4/38 Ministerstwo Skarbu udzieliło podległym organom do wiadomości i stosowania wyciąg z wyroku N. T. A. z 13 października 1938 r. (I. rej. 3657/36).

Skarga zarzucała wadliwość postępowania z tego powodu, że władza w ogóle nie rozpoznała zarzutu przedawnienia, przy czym skarga twierdziła, że zarzut taki podlegał rozpoznaniu z urzędu ze względu na istotę przedawnienia. Trybunał nie podzielił jednak zapatrywania skargi jakoby z istoty i instytucji przedawnienia wypływał obowiązek władzy skarbowej uwzględnienia przedawnienia z urzędu. Wobec tego zaś, że odnośny zarzut podniesiony został przez skarżącego dopiero w piśmie, nazwanym u-

zupelnieniem odwołania, a wniesionym po terminie odwoławczym. na posiedzeniu komisji z dnia 24 kwietnia 1936 r. władza pozwana miała prawo zarzut ten pominąć jako spóźniony.

Wprawdzie komisja wbrew twierdzeniu odpowiedzi na skargę była obowiązana wyjaśnić, dlaczego ten zarzut pomija, ale wadliwość tę uznał Trybunał za nieistotną, gdyż skoro wymiar pierwotny został dokonany w dniu 13 kwietnia 1932 r. to, gdyby nawet termin przedawnienia liczyć najkorzystniej dla skarżącego, termin przedawnienia nie upłynął, ponieważ nakaz na wymiar podatkowy doręczono skarżącemu, według jego przyznania dnia 17 stycznia 1935 r. W związku z powyższym Trybunał skargę oddalił, jako nieuzasadnioną.

Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez Ubezpieczalnię.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych okólnikiem z dnia 30 stycznia 1939 r. znak 521 P. ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnię w okresie od dnia 1 do 28 lutego 1939 r. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1. I. 1939 r.:

4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa	kurs — 74%
5% Pożyczka Konwersyjna z 1924 r.	„ — 76%
4% Pożyczka Konsolidacyjna	„ — 73%
5½% (7%) L. Z. B. G. K. II —VII Em.	„ — 85%
5½% (8%) L. Z. B. G. K. I Em. z1/zł z 1924	„ — 86%
5½% (7%) Oblig. Kom. B. G. K. II—III Em.	„ — 85%
5½% (8%) Oblig. Kom. B. G. K. I Em. z1/zł z 1924 r.	90%
5½% (7%) L. Z. P. B. R.	„ — 86%
5½% (8%) L. Z. P. B. R.	„ — 86%
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie Em. V.	„ — 69%
4½% L.Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie z 1925 r.	„ — 69%
4% L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	„ — 61%
4½% L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria K.	— 68%
4½% L.Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L.	— 70%
4½% L.Z. Tow. Kred. Ziem. we Lwowie (55 letn. zł)	— 69%
5% (8%) L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 r.	„ — 79%
5% (8%) L. Z. Tow. Kred. m. W-wy stare	„ — 80%

Obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nom. wart. od zł. 100,—

Kiedy akwizytor jest pracownikiem przedsiębiorstwa.

Za istotną cechę, odróżniającą samoistnego, niezależnego agenta handlowego od pracownika zajętego u firmy i podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, uważać należy moment zależności faktycznej danej osoby jako pracobiorcy od firmy jako pracodawcy w zakresie przedmiotu, rozmiaru, czasu, miejsca i sposobu wykonania pracy, uwidaczniający się w obowiązku pozostawiania tej osoby w gotowości wykonywania poszczególnych zleceń pracodawcy w granicach zakreślonych umową, przy czym jeżeli ustalenie istnienia lub nieistnienia momentu zależności nie jest możliwe na zasadzie samej umowy, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku.

Pobieranie prowizji od transakcji nie stwierdza jeszcze, że dana osoba jest samodzielnym agentem handlowym jako też nie wyłącza istnienia zależności służbowej.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1938/39 do kina „Wanda“ w Adm. „Przeglądu Kupieckiego“.

ORZECZNICTWO UBEZPIECZENIOWE.

Zrzeczenie się przez pracownika roszczeń z tytułu wygasłej umowy o pracę.

(Art. 112 Rozp. Prez. o ubezpieczeniu prac. umysl.).

Jednostronne zrzeczenie się przez pracownika wszelkich roszczeń, jakie mogłyby powstać w związku z łączącą uprzednio strony umową o pracę, może dotyczyć i przeszłych roszczeń, które w dacie jego dokonania jeszcze nie istniały. Dopuszczalne jest zrzeczenie się przez pracownika jego roszczeń, wynikających z ubezpieczenia społecznego. (S. N. 23. III. 1938, C. I. 1371/37).

Pobieranie przez agenta inkasenta pewnego stałego wynagrodzenia niezależnie od wyników pracy jest dowodem, że pozostaje on do firmy w stosunku umowy o pracę i uzasadnia obowiązek ubezpieczenia według rozp. Prezydenta R. P. o ubezp. pr. um. (Dz. Ust. z 1927 r. poz. 911).

(Wyrok z dnia 31 maja 1938 r. w sprawie L. Rej. 5472/36).

Obliczanie wynagrodzenia przy ubezpieczeniu.

(Art. 11 Rozp. Prez. o ubezp. pracown. umysl.).

Z zasady wyrażonej w art. 11 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 11. listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 106 poz. 911), że do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia, należy prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce między innymi także wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, które ubezpieczony otrzymuje zamiast płacy, lub obok niej na podstawie ustawy, umowy lub zwyczaju, wynika, że przepisem powyższym nie są objęte wszelkie inne „korzyści” prawno-majątkowe, dające się przeliczyć na pieniądze, przyznane w umowie pracownikowi nie stanowiące wynagrodzenia za pracę. Przepisem powyższym objęte jest jedynie „wynagrodzenie” w gotówce czy w naturze, a zatem jedynie te korzyści majątkowe, które pracownik otrzymuje jako ekwiwalent w zamian za pracę. Wobec tego nie mogą stanowić „wynagrodzenia” w sensie przepisu art. 11 wymienionego rozporządzenia korzyści, przysługujące pracownikowi, polegające na tym, że w umowie zostało przyznane mu prawo do nabywania deputatu opałowego po taniej cenie, do użytkowania gruntów deputowanych na korzystnych warunkach i prawo pasania inwentarza za obowiązującą niewysoką opłatą. S. N. 24. XI. 29. XII. 1937, C. III. 1661 (35).

Powyższe orzeczenie posiada charakter precedensowy i daje podstawę do stosowania odpowiednich analogii.

Obowiązek uiszczania opłat na Fundusz Pracy od wynagrodzeń uczniów przemysłowych względnie terminatorów.

Ministerstwo Opieki Społecznej okólnikiem wyjaśniło, że umowa o naukę w przemyśle jest szczególnym rodzajem umowy o pracę, wynagrodzenie więc, które uczeń przemysłowy wzgl. terminator otrzymuje od swego pracodawcy nosi charakter wynagrodzenia za pracę i jako takie podlega opłacie przewidzianej w art. 15 ustawy o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163 z 1933). Odnośne opłaty powinny być wpłacane do Wojewódzkich Biur Funduszu Pracy na ogólnych zasadach.

Handel włókienniczy w roku 1938

Wśród szeregu zagadnień strukturalnych, które przyniósł ze sobą na odcinku handlu r. 1938, wymienić należy niewątpliwie próby uregulowania stosunków między przemysłem i kupiectwem. Uregulowanie tych stosunków miałoby niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla rozwoju zarówno przemysłu jak i handlu. Wystarczy pobieżnie wyliczyć takie kwestie, jak zwroty, protesty i kredyty dla niesolidnych odbiorców, aby uzmysłowić sobie olbrzymie możliwości współpracy między przemysłem i handlem w dziedzinie regulowania wzajemnych stosunków.

Do problemów równie palących zaliczyć należy również i zagadnienia podatkowe, które znalazły swój wyraz w masowym zaprowadzaniu ksiąg handlowych. Nie wszystkie kwestie mogły, oczywiście, zostać całkowicie zlikwidowane. Pogłębiły się jednak stosunki między sferami gospodarczymi i administracją skarbową. To samo zrozumienie, jakie handel wykazał dla zagadnień podatkowych znamionowała działalność kupiectwa na odcinku pracy obywatelskiej. Handel wypełnił w r. 1938 wszystkie swe zadania i w stosunku do Państwa i w odniesieniu do potrzeb socjalnych i charytatywnych. To właśnie zrozumienie ze strony handlu dla doniosłych spraw stanowi dostateczną gwarancję i dowodzi, że handel w Polsce przestaje być pośrednikiem i staje się czynnikiem twórczym. Po tej linii uświadomione kupiectwo będzie niewątpliwie dążyć dalej, co zależy będzie zarówno od organizacji kupieckich, jak i od ustosunkowania się czynników miarodajnych do tego odłamu.

W związku z tymi pracami zaobserwować się dały pocieszające objawy zrozumienia wśród kupiectwa roli organizacyj kupieckich, jako instytucji wychowawczych, zrozumienia dla dyscypliny organizacyjnej, która stanowi ważki czynnik rozwoju gospodarczego i organizacyjnego. Z zadowoleniem podkreślić należy, że nareszcie po długim okresie zabiegów i dążeń, konferencyj i narad miarodajne czynniki doszły do przekonania, że handel jest twórczym elementem na równi z przemysłem i rolnictwem. Widzimy też, że na czele odnośnych resortów rządowych mamy ludzi, którzy sami nawołują do uzdrowienia handlu, podniesienia go i ustabilizowa-

nia. Pewne zastrzeżenia miałyby handel żydowski w odniesieniu do formy rozprawdzania tego handlu i ustosunkowania się pewnych czynników do kupca żydowskiego, ale wolno wyrazić nadzieję, że życie zmieni te metody w imię żywotnych interesów Państwa.

Przechodząc do przeglądu koniunktury włókienniczej w r. 1938 zaczniemy od najpoważniejszego działu t. j. tkanin bawełnianych.

Przemysł łódzki z dawnych doświadczeń i strat wyniósł przekonanie o konieczności koordynowania produkcji z handlem. Dlatego też w r. 1938 przemysł był naogół ostrożniejszy zarówno przy produkcji letnich jak i zimowych towarów. Rynek nie odczuwał przeto większego obciążenia, gdyż niewielkie stoki, które nawet przy najlepszej koniunkturze zawsze istnieją, nie ciążyły na rynku. Kupiectwo też z tego powodu nie poniosło nadmiernych strat. Handel włókienniczy rozwijał się w r. 1938 w różnych formach. Tak więc zanotowano zjawisko obejmowania na własne ryzyko całej produkcji pewnego artykułu dla całej Polski, bądź też tylko dla Łodzi. Sezon letni i zimowy był naogół bardziej skoordynowany i tranzakcje przeprowadzane znacznie racjonalniej aniżeli w latach ubiegłych. Utrwalało się coraz silniej w kupiectwie zrozumienie dla kalkulacji. Racjonalizacja budżetu przedsiębiorstw przeprowadzona została m. in. przez wprowadzenie różnego rodzaju oszczędności w wydatkach. Młodzież kupiecka zaczęła się interesować reorganizacją niektórych działów pracy, jak księgowością i podatkami. W związku z tym warto wspomnieć o dodatnim zjawisku wytwarzania się młodego narybku kupieckiego.

Kupiectwo, które przez szereg lat miało składy komisowe, lub innego rodzaju składy w różnych ośrodkach Polski, likwidowało często tę dużą ilość przedsiębiorstw, mobilizując swe środki dla okrzepnięcia i wykorzystania możliwości finansowych w swym rodzinnym mieście. Oczywiście, musiało to uzdrowić bazę finansową takich firm. Przy tych tranzakcjach ponoszono straty, jakie przynosi każda likwidacja. Z drugiej jednak strony jest to pozytywne koncentracja sił.

Zwycięsko wyszło kupiectwo łódzkie z okresu zakłóceń, związanych z zatargiem polsko - litewskim, przyłączeniem Zaolzia i zmianami w Europie Środkowej. W okresie tym były, oczywiście, straty z tytułu małych niewypłacalności, straty na zapłaconych kosztach, zwrotach towarowych itd. Zaznaczyć jednak należy, że niema załamań kupieckich firm na naszym rynku, choć kupiectwo nasze nie korzysta z odpowiednio dogodnych kredytów, jak inne warstwy. Zaznaczyć należy, że hurt dociera do każdego zakątka na rynku wewnętrznym przy ciężkich czasami warunkach, wobec stosowania pew-

**Jedynie zorganizowane
przejazdy grupowe** ➔ **DO PALESTYNY NA ŚWIĘTA**
przez Konstancę, Triest lub Marsylię
P O L T O U R **Kraków, ul. Szpitalna 36**
Telefon Nr. 181-81

nych metod do jednej części kupiectwa i innych metod w stosunku do drugiej jego części.

Wysokie obciążenia pochłoną niewątpliwie w bilansach za r. 1938 większość zysków. Pod tym względem miarodajne czynniki, aby wzmocnić i powiększyć obroty kupiectwa, muszą zrozumieć, że winny być wprowadzone pewne ułatwienia. Część kupiectwa widząc, że handel nie jest dostatecznie rentowny, przerzuca się częściowo na produkcje wyrobów własnych. Część kupiectwa zgodnie z apelem Stowarzyszeń Kupieckich zainteresowała się eksportem i dąży do tworzenia domów eksportowo-handlowych.

W każdym razie widzimy, że kupiectwo przedstawia się na nowe tory i dąży do pozytywnej pracy dla rozwinięcia placówek i wprowadzenia nowych metod w handlu.

Sezony w roku 1938 były nienormalne. Większy ruch uwidacznia się w krótkich okresach czasu i trzeba było wyteżonej pracy, aby w tych krótkich okresach osiągnąć należyte obroty, co nie zawsze się udawało. Dla kupiectwa we włókiennictwie poważną rolę odegrała konkurencja przemysłu z pośród nowych firm. Korzystniej natomiast kształtowała się współpraca z przedsiębiorstwami, które po dłuższej przerwie podejmowały swą działalność, jak np. „Zawiercie“. Te przedsiębiorstwa chętnie odnosiły się do transakcji z kupiectwem. Cenniki utrzymały się przeważnie w r. 1938 bez zmian na jednolitym poziomie. W jednym tylko wypadku na skutek apelu rządu ceny obniżyło kupiectwo, ponosząc tę niżkę na własny rachunek.

Wspomnieć należy o wprowadzaniu nowych artykułów z włókien zastępczych i surowców krajowych. Trzeba zaznaczyć, że kupiectwo jest dystrybutorem tych artykułów, dopingując przemysł do zwiększania produkcji tych wyrobów, stwarzając najrozmaitsze kombinacje producentów, a przez to zmniejszając import surowców zagranicznych. Wypłacalność kształtowała się dość dobrze w porównaniu z r. ub. Procent gotówki był większy, natomiast terminy weksli dłuższe od 2—3 miesięcy, a dochodzące do 5—6 miesięcy z otwartym rachunkiem. Skonto kształtowało się bez zmian 3—4%. Rozwój produkcji średniego i drobnego przemysłu objął dużą część tych wyrobów, co kalkulacyjnie było dla handlu korzystne.

Omawiając sytuację w dziale tkanin wełnianych przypomnieć należy, że w dziale tym ilość przedsiębiorstw hurtowych jest mniejsza. W r. 1938 osiągnięto naogół obroty dość korzystne i bilans ostateczny po opanowaniu najrozmaitszych zakłóceń jest zadawalniający. Duże trudności musiał handel ten opanować na terenie Gdańska w związku z tendencjami shilleryzowania przedstawicielstw. Wypłacalność kształtowała się zadowalniająco. Terminy wekslowe dochodziły do 7—8 miesięcy z otwartym rachunkiem. Skonto wynosiło 7—8 proc. Również i tutaj wprowadzano nowe artykuły, które spotkały się z korzystnym przyjęciem u konsumenta. Wspomnieć również trzeba o usiłowaniach, podjętych dzięki inicjatywie Izby Przem.-Handlowej, a zmierzających do unormowania sprawy zwrotów.

Jednocześnie na terenie handlu podjęto inicjatywę organizacyjną w zakresie niedotrzymania warunków itd. Zwyżkę cen wełny na rynkach międzynarodowych i idąca za nią zwyżka cen przędzy czesankowej pociągnęła za sobą drożenie tkanin, na czym jednak kupiectwo nie zarabiało. Również i w tej branży włókna zastępcze zaczynają odgrywać pewną rolę, którą kupiectwo w zupełności docenia.

W dziedzinie surowców włókienniczych t. j. bawełny, wełny, odpadków i szmat koniunktura kształtowała się niejednolicie. Przypomnieć trzeba, że na skutek poważnej niżki cen na rynkach światowych kupiectwo poniosło straty. Ograniczono import w kontyngentach bawełny dla firm niezrzeszonych, co ujemnie wpływa na sytuację handlu. Nieuzasadnione zupełnie były zarzuty ze strony zagranicznych eksporterów, iż kupiectwo nie dotrzymuje zobowiązań. Ogólna niepewność przeprowadzania akcji importowej, jeżeli idzie o oferty dla swych odbiorców spowodowała, iż handel ten w r. 1938 notował sytuację dość ciężką. Sprawy dewizowe i całokształt utrudnień formalnych poważnie obciążył handel. Byłoby rzeczą pożądaną scentralizowanie tych form administracji, co dałoby pewne odciążenie kupiectwu, które z różnych względów gospodarczych i ogólnopństwowych musi swe zapasy utrzymywać na wysokim poziomie. Handel ten jest czynnikiem bardzo poważnym, jako dostawca drobnego i średniego przemysłu, który kredytuje, ofiarując mu różnorodne artykuły i dając możność przemysłowi produkowania szerokiej skali przędzy i tkanin. Niestety, w tej

ZEBRANIE KUPIECKIE

na którym wygłoszą odczyty i udzielą szczegółowych informacji

Adw. Dr. LUDWIK STERNBACH n. t.

„Co każdy kupiec winien wiedzieć o przepisach dewizowych“

oraz Dr. ARNOLD THALER n. t.

„Zeznania o dochodzie i obrocie“

Przypominamy, że do 1-go marca br. należy złożyć zeznania o pow. podatkach. Z uwagi więc na aktualność tematów o liczny udział Członków Stow. w tym Zebraniu uprasza

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

gałęzi handlu znaleźli się również i ludzie niefachowi, co utrudnia działalność fachowych elementów i naraża dobre imię Polski u dostawców zagranicznych.

Warunki pokrycia przez swych odbiorców są często nieunormowane, co wywołuje straty i niesolidne załatwianie. Dlatego też powstała przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi specjalna komisja kontroli lojalności kupieckiej. Dodać należy, że inne związki, reprezentujące dział surowców włókienniczych, przyłączyły się do tej akcji, którą uważać należy za pierwszy krok do porządkowania i normowania zasad lojalności również i w innych gałęziach handlu.

Handel przędzą czesankową

osiągnął bardzo poważne obroty, bo 58 procent całej produkcji. Konsolidacja tych kupców dla unormowania cen i warunków nie była łatwa do osiągnięcia. Będzie ona jednak rozbudowana dzięki kontaktom z konwencją przędzalni czesankowych. Rozmiary obrotów sprzedażnych kształtowały się korzystnie. Straty na niewypłacalnościach nie były znaczne. Rezultaty zarobkowe są jednak małe. Fluktuacje cen odegrały dużą rolę i zmniejszenie produkcji przędzy czesankowej w wyniku redukcji kontyngentów na wełnę uniemożliwiło zwiększenie obrotów. Warunki pokrycia kształtowały się różnorodnie; zasobniejszy handel dawał swym odbiorcom warunki korzystniejsze w porównaniu ze swojimi warunkami w konwencji. W ostateczności zarysowały się załamania w małym i drobnym przemyśle, fo też na dalszą metę ostrożność jest niewątpliwie wskazana.

Na odcinku

handlu sztucznymi włóknami

t. j. textra i przędzą sztuczno - jedwabną handel miał dostęp tylko do średniego i drobnego przemy-

ślu. Handel ten osiągnął średnie wyniki w swym bilansie, zwiększył obroty, osiągnął część pokrycia gotówkowego, uzależnioną od stanu sezonu. Handel ten ma duże możliwości, bo powiększa się ilość producentów przerabiających włókna zastępcze.

W handlu przędzą bawełnianą

sytuacja kształtuje się niepomyślnie. Handel ten upada, utrzymuje się handel tylko w stosunku do mniejszych i średnich przędzalni. Większe przędzalnice pozostają w bezpośrednim kontakcie ze swoimi odbiorcami. Zarobki tego handlu są minimalne. Prowadzenie przedsiębiorstw jest uciążliwe. Na terenie tych warsztatów pracy oczekiwane są zmiany polityki sprzedaży niektórych przędzalni.

Trudności zarysowują się również w działalności przedstawicieli handlowych.

Tutaj niewątpliwie ujemnie oddziaływa polityka kontyngentów importowych, trudności w pokrywaniu rachunków, obciążenie podatkowe itd.

Przedstawiciele handlowi, pozostający od wielu lat w stosunkach z firmami zagranicznymi i wprowadzający kredyt do Polski, starając się o rozszerzenie składów konsygnacyjnych, napotykają na trudności natury technicznej. Należałoby stworzyć takie warunki, aby przedstawiciele handlowi mogli odegrać rolę, jaką odgrywają przedstawiciele handlowi w państwach europejskich. Uważamy, że przedstawiciele handlowi są konsulami swoich firm, ponosząc wielką moralną odpowiedzialność i w stosunku do Państwa i w stosunku do państw dostawców. Nie wolno też zapominać, że przedstawiciele handlowi przy odpowiednim nastawieniu mogą się stać pionierami eksportu.

Również i

detaliczny handel włókienniczy Łodzi

przeżywał w r. 1938 duże trudności ze względu na zaopatrywanie części konsumentów przez składy po-

szczególnych fabryk. Udało się wreszcie osiągnąć porozumienie, które zahamowało dalsze otwieranie składów fabrycznych. Również i w tym dziale niezbędna jest silna organizacja konsolidacyjna.

Rok 1938 był dla Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi szczególnie ważny. W tym okresie bowiem podjęto realizację budowy własnego gmachu. Ta własna siedziba jest jednocześnie wyrazem twórczych ambicji kupiectwa i symbolem dalszej pracy na przyszość.

Stałe ceny jedynym uczciwym systemem sprzedaży

W związku z zapowiedzianym przez kupiectwo poznańskie wprowadzeniem stałych cen w handlu detalicznym od marca ,br. z kół kupieckich otrzymujemy następujące uwagi, które traktujemy jako dyskusyjne.

Red.

Każdy kto udaje się do państw zachodnio-europejskich, zwraca uwagę na stosowany w tamtym handlu system sprzedaży, którego zasadniczą właściwością są stałe ceny. Ujawniona wobec klienta cena jest podtrzymywana bez względu na dojście transakcji do skutku. Im bliżej na wschód, tym system stałych cen ulega zmianom, by wreszcie w krajach wschodnich przeobrazić się w zupełności w typowe „handlowanie“.

Przed wojną światową w byłym zaborze pruskim istniał system stałych cen, by po tej wojnie, w szczególności zaś w okresie kryzysu, załamać się i ulec często presji klienteli. Kupiec, pragnąc za wszelką cenę pozbyć się towaru, wyznaczał często na kartce doczepionej do towaru dwie ceny: cenę zacenioną, tzn. cenę ujawnioną na zapytanie klienta i cenę najniższą, po jakiej ekspedient mógł towar oddać. Obie ceny były wypisane kluczem, zrozumiałym tylko dla sprzedawcy. W ten sposób cena towaru, po jakiej klient nabywał go, była zależna przede wszystkim od umiejętności targowania się klienta. Oczywiście, iż w tym stanie rzeczy był krzywdzony klient, który targować się nie umiał.

Obecnie, gdy warunki gospodarcze uległy pewnej stabilizacji, kupiectwo wielkopolskie postanowiło wrócić do dawnych, zdrowych i społecznie moralnych metod sprzedaży. Mianowicie postanowiło, iż od 1 marca rb. będą obowiązywać w składach wielkopolskich stałe ceny. Korzyść odniosą z tego dwie strony: konsument i kupiec.

Konsument skorzysta o tyle, że będzie miał pewność, że z powodu braku zdolności „targowania się“ zapłacił drożej, od innego, który tę „zdolność“ posiada. Jeżeli jednak wyda mu się, że podana cena jest zbyt wysoka, będzie mógł swobodnie udać się do innego składu, gdzie przy tym systemie, może

MASZYNY DO PISANIA

biurowe — walizkowe

! Wielki wybór !
! Fabryczne ceny !

GUSTAW KREMLER

Kraków, Floriańska 8

Telefon Nr. 135-41



znaleźć ten sam towar po cenie tańszej. W ten sposób każdy kupiec, mając taką groźbę przed oczyma będzie starał się kalkulować najtaniej. W rezultacie konsument przy systemie stałych cen będzie miał więcej danych, aniżeli obecnie, że cena ujawniona przez kupca jest kalkulowana rzetelnie, a nie wygórowana. Wreszcie dalszym zyskiem klienta będzie ulepszona jego obsługa. Kupiec, odciążony od troski wyjścia zwycięsko z targowania się, będzie mógł zwrócić większą uwagę na doradztwo, oparte na fachowości i długoletnim doświadczeniu.

A zyski kupca?

Przed wszystkim wyjście z roli upokarzającej, stawiającej go w pozycji nie kupca, lecz handlarza. Przy systemie targowania się, klient zawsze był uprzedzony do kupca, podejrzewając go o wygórowaną kalkulację i chęć jaknajwiększego zysku. Najważniejszym zaś zyskiem kupca, to zysk na czasie, który poświęcany dotychczas targowaniu się z klientem będzie mógł przeznaczyć na usprawnienie gospodarstwa przedsiębiorstwa i na lepszą obsługę klienta, przywiązując go przez to do siebie. Stałe ceny — to zdrowe ceny, to uczciwy handel, to zachodnio - europejski system sprzedaży. Należy wyrazić zadowolenie, że właśnie Wielkopolska ujęła w ręce swoje inicjatywę uzdrowienia handlu polskiego, którego opinię podcinał tak bardzo system targowania się i cen ruchomych, zależnie od możliwości wyrubowania ceny i jej przeprowadzenia przy transakcji.

REWELACYJNA NOWOŚĆ NA RYNKU KSIĘGARSKIM

Szymona Spunda

MIASTO

OBŁĄKANYCH

Emocjonujący faktomontaż z tajemniczego świata półudzi

Bogato ilustrowany egzemplarz zł. 2.50
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Zmiana lokalu Stow. Kupców G/Śl.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. przenosi się z dniem 1 marca 1939 r. do nowego lokalu w Katowicach ul. Stawowa 7, I. p. Telefon pozostaje bez zmian.

Komisja Odwoławcza.

Do Komisji Odwoławczej przy Wydziale Skarbowym Śląskiego Urzędu Wojew. powołany został z żyd. sfer gospodarczych p. Fryc Weichman współwłaśc. firmy L. Boriński w Katowicach.

Pomoc Zimowa Bezrobotnym.

Stowarzyszenie Kupców G/Śl. przypomina ponownie swoim członkom konieczność przyspieszenia wpłat na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym według ustalonych norm. Uprasza się o dokonanych wpłatach zawiadamiać biuro Stowarzyszenia.

Kolektury.

Nieliczne żydowskie kolektury losów Loterii Klasowej w Katowicach są od pewnego czasu przedmiotem nagonki antysemickiej, prowadzonej za pomocą ulotek i transparentów.

KRONIKA TARNOWSKA

W związku z wniesionym przez Zarządzenie memoriałem do Ministerstwa Skarbu (Departament Cel) w sprawie reaktywowania kolejowego Urzędu Celnego w Tarnowie odbyło się z początkiem lutego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie posiedzenie, z udziałem Naczelnika Urzędu Celnego w Krakowie, na którym powzięto uchwałę w tym kierunku, że Urząd Celny w Krakowie wystąpi do swych Władz przełożonych o utworzenie podurzędu celnego w Tarnowie, który będzie posiadał wszystkie kompetencje Urzędu Kolejowo-Celnego pierwszej klasy.

Dnia 16. bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców branży „szkło i porcelana” pod przewodnictwem p. Z. Fenichla. Na zebraniu powyższym poruszono szereg aktualnych spraw zawodowych. Po dłuższej dyskusji powzięte zostały odnośnie uchwały.

Przypomina się P. T. kupcom i przemysłowcom, iż zeznania dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego należy składać w terminie do dnia 1 marca br. Osoby prawne (spółki z ogr. odpow. i t. d.) powinny składać zeznania w terminie do dnia 1 maja br. Bliższych wyjaśnień prawnych oraz wszelkich porad w powyższym zakresie udziela sekretariat Zrzeszenia.

Nowy okólnik dewizowy w obronie aktywnego handlu z Palestyną.

Komisja dewizowa rozesała do wszystkich banków dewizowych zarządzenie, że transakcje towarowe kompensacyjne z Palestyną (import owoców cytrusowych za eksport kompletów skrzynkowych i innych towarów) — zgodnie z zarządzeniem min. przemysłu i handlu — winny obejmować w imporcie wartość towaru „Cif” polski obszar celny, w eksporcie zaś wartość towaru „Fob”, polski obszar celny.

Wobec powyższego, polscy importerzy owoców cytrusowych z Palestyny winni wpłacać do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, pośredniczącego w dokonywaniu tych transakcyj wartość towaru „Cif”, tj. łącznie z frachtem i kosztami ubocznymi do portów polskiego obszaru celnego.

Natomiast polscy eksporterzy skrzynek i innych towarów, mogą otrzymywać za pośrednictwem „Piru” zapłatę tylko do wysokości wartości towaru „Fob”, tj. bez kosztów transportu zagranicznego od granicy polskiego obszaru celnego, które to koszty ponosi odbiorca towaru.

W związku z powyższymi, banki dewizowe, przyjmujące wpłaty na rachunek „Pir-u”, winny każdorazowo zażądać od importerów owoców cytrusowych przedłożenia pisemnych oświadczeń spedytorów, maklerów lub armatorów, któreby stwierdzały, że transport owoców cytrusowych, wykupywany przez importera, nie jest obciążony żadnymi należnościami z tytułu frachtów do granicy polskiego obszaru celnego lub zagranicznych kosztów ubocznych.

W C. O. P.

Poszczególne miasta C. O. P. skarżą się na brak różnych rodzajów zakładów handlowych i przemysłowych. Do ekspozytury Izby P. H. w Rzeszowie napływają pisma o ściągnięcie do poszczególnych miast, a szczególnie do Dębicy i Tarnobrzega następujących placówek: wytwórni mebli, sklepu z artykułami elektrotechnicznymi, sklepu z galanterią żelazną, składu żelaza porfirowego, składu papy dachowej, porządnych restauracyj i kawiarni, warsztatów modelarskich, wyrabiających modele drewniane dla odlewni i w. in.

**Każdy kupiec załatwia inkaso weksli przez
Spółds. Bank Kupiectwa Krakowskiego Grodzka 40. I. p.**

Dochód dzieci pełnoletnich a dochód rodziców.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 17 maja 1938 r. L. D. V. 12688/2/38 w sprawie stosowania przepisów art. 11 ustawy o podatku dochodowym podało do wiadomości i stosowania podległych władz skarbowych — wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 9 lutego 1938 r. L. Rej. 2238/36; w wyroku tym N. T. A. stwierdził wyraźnie, że brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla doliczenia do dochodu głowy rodziny dochodu córek pełnoletnich z powodu że nie są one na jej utrzymaniu i pozostają z nią we wspólnym gospodarstwie. Art. 11 ustawy o podatku dochodowym uzależnia takie doliczenie od prawa głowy rodziny rozporządzania dochodami członków rodziny.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 338).

Ku uwadze rzemieślników.

W związku z tym, że liczni rzemieślnicy otrzymują ostatnio wezwania od władz przemysłowych do przedstawienia w określonym terminie dowodów uprawniających do prowadzenia warsztatów, i ze względu na to, że wielu wezwanych nie dostosowuje się do wyznaczonego terminu, Zjednoczony Komitet do Spraw Rzemiosła Żydowskiego zwraca uwagę zainteresowanych na następujące szczegóły sprawy: Rzemieślnicy, którzy w roku 1927 prowadzili warsztat i byli już w tym roku pełnoletni, a nie posiadają dotychczas karty rzemieślniczej, powinni zwrócić się do właściwej izby rzemieślniczej o wydanie im zaświadczenia praw nabytych. Do podania załączyć należy dowody na okoliczność, że petent już w roku 1927 prowadził warsztat rzemieślniczy. Po uzyska-

niu zaświadczenia izby rzemieślniczej należy je wraz z podaniem złożyć władzy przemysłowej pierwszej instancji (na prowincji w starostwie, w Warszawie — w wydziale przemysłowym Zarządu Miasta). Rzemieślnicy, którzy nie są w stanie dowieść swych praw nabytych, winni zwrócić się o tzw. dyspensę (na prowincji do starostwa, w Warszawie — do izby rzemieślniczej). Bardziej szczegółowych informacji udziela Zjednoczony Komitet do Spraw Rzemiosła, Warszawa, ul. Wielka 23, m. 4, codziennie między godz. 10 a 15, z wyjątkiem sobót.

Można domagać się od sprzedawców odszkodowania.

Orzeczenie S. N.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. II 1890837 orzekł, co następuje: Kupujący, który wskutek nie otrzymania towaru od sprzedawcy był zmuszony pokryć to kupno u osoby trzeciej po cenie wyższej, może dochodzić szkody konkretnej tj. różnicy między ceną umówioną a ceną faktycznie zapłaconą także przy umowie sprzedaży, nie zawierającej oznaczenia ścisłego terminu wykonania.

KOMUNIKAT.

Towarzystwo Księgowych w Krakowie,
Rynek Główny 25, III. p. front.

We środę dnia 1 kwietnia 1939 r. o godz. 19.45 w lokalu własnym wygłosi odczyt wł. biura buchalter.-organizacyjnego p. Filip Stern na temat: „Księgowość towarowa ze szczególnym uwzględnieniem metod przebitkowych“.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

1858



1938



C. HARTWIG, S. A.
MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY
Oddział w KRAKOWIE

**Transporty
ładowe, zamorskie
cienie, ekspedycja.
magazynowanie
ładunki zbiorowe, inkaso,
przeprowadzki w wozach
meblowych oraz przewóz
towarów samochodami
ciężarowymi.**



BIURA :

ulica Floriańska L. 4.
Telefon 173-03 i 114-78

MAGAZYNY :

ul. Długa 72. Tel. 130-69

KALWARIA.

Dnia 12 bm. odbyło się w Kalwarii liczne zebranie tamtejszego kupiectwa, na którym jako delegat Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małop. Zach. wygłosił wiceprezes tegoż Stowarzyszenia p. r. Marian Szyf obszerny i wyczerpujący referat o celach i zadaniach Stowarzyszeń Kupieckich.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali liczni mówcy.

W wyniku uchwalono przystąpić natychmiast do zreorganizowania Stowarzyszenia Kupieckiego w Kalwarii i najbliższej okolicy. Wybrano komitet przygotowawczy, zlecając mu, by przygotował sprawę Walnego Zgromadzenia w najbliższym okresie czasu.

Nadto uchwalono jednomyślnie poprzeć jaknajenergiczniej Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego.

JASŁO.

Z inicjatywy Prezydium Związku Stowarzyszeń odwiedził Stowarzyszenie Kupców w Jaśle delegat Związku Dr. Thaler, który obecnym był na posiedzeniu Wydziału tamt. posiedzenia. Delegat wygłosił referat organizacyjny wskazując na konieczność usprawnienia działalności tamt. Stowarzyszenia i w związku z tym potrzeby zwerbowania wszystkich kupców oraz powiększenia agend w dziedzinie zawodowej, oświatowej i pomocy prawnej. Po referacie odbyła się dłuższa dyskusja, w wyniku której uchwalono zwołać na połowę marca Walne Zgromadzenie i przy tej sposobności przeprowadzić odpowiednią reorganizację Stowarzyszenia. Nadto uchwalono wynająć odpowiedni lokal na cele Stowarzyszenia i utworzyć stały sekretariat dla udzielania porad prawnych i załatwiania bieżących spraw członkom.

KROSNO.

Dnia 19 bm. odwiedził Stowarzyszenie Kupców w Krośnie delegat Związku p. Dr. Thaler, który na posiedzeniu Wydziału referował aktualne zagadnienia zawodowo - kupieckie i udzielał szczegółowych informacji. Na posiedzeniu Wydziału uchwalono przystąpić w charakterze członka do Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małop. Zach. z uwagi na konieczność utrzymania stałego kontaktu ze Związkiem co leży w żywotnym interesie samego Stowarzyszenia jakoteż poszczególnych członków.

Możliwości eksportowe.

Blizsze informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Bielizna. Firma norweska pragnie otrzymać agenturę na sprzedaż bielizny, w zakresie której pracuje od szeregu lat P./36/64/M.

Skóry cielęce. Firma południowo-afrykańska interesuje się sprzedażą na rynku Rodezji Południowej skór cielęcych czarnych i brązowych do wyrobu obuwia, jak również innych artykułów, wchodzących w zakres przemysłu szewskiego, jak sznurowadła, obcasy, podeszwy, przędza szewska i t. p. P/32754//40 M.

Różne. Firma agenturowa w Kenii (Afryka Wschodnia), interesuje się importem z Polski nast. artyk. tanich materiałów bawełnianych, dykty, taniej odzieży, oraz chemikalii E/1567/E.

Różne. Firma agenturowa w Indiach Bryt. interesuje się importem z Polski: dykt, ram do obrazów, wyrobów żelaznych. E/1568/H.

Różne. Firma grecka interesuje się importem z Polski wszelkich artykułów przemysłowych i rolnych. E/1612/3S/H.

Różne. Firma agenturowa w Peru mająca swego przedstawiciela w Szwajcarii interesuje się nawiązaniem kontaktu z polskimi eksporterami. E/1972/H.

Różne Firma agenturowa w Portugalii pragnie nawiązać kontakt z polskimi firmami eksportowymi. E/1734/H.

Różne. Firma agenturowa w Syrii interesuje się nast. art. polskiego pochodzenia: męskimi materiałami wełnianymi, materiałami na meble, dyktą, fasolą, produktami chemicznymi i papierem. //2279/H.

Tekstylna. Firma agenturowa syryjska wyspecjalizowana handlem tekstyliami pragnie nawiązać kontakt z polskimi producentami. E/2280/H.

Łańcuszki. Firma angielska poszukuje dostawców małych łańcusków metalowych. Wzór w Instytucie. 1725/64sz.

Ozdoby choinkowe. Firma amerykańska poszukuje dostawców ozdób choinkowych. — 2242/54sz.

Klej stolarski. Firma z Teheranu pragnie nawiązać kontakt z producentami powyższego artykułu. P/34110/4T-ID.

Karbid. Firma turecka interesuje się otrzymaniem przedstawicielstwa na powyższy artykuł. P/707/44/ID.

Chemikalia. Agenturowa firma grecka pragnie nawiązać kontakt z polskimi fabrykami chemicznymi zainteresowanymi w eksporcie swych artykułów na rynek grecki celem objęcia przedstawicielstwa. P/715/3S/ID.

Gliceryna. Firma indyjska interesuje się importem gliceryny surowej. P/835/47/ID.

Fajanse stolowe. Firma bułgarska interesuje się importem smoly z węgla kamiennego. P/2048/65/ID.

Dla uzyskania wymiarów podatku zgodnych z rzeczywistością zakłada i ewentualnie prowadzi (też godzinowo) księgowość rutynowaną

BUCHALTER - BILANSISTA

uznawaną przez Urząd Skarbowy. Najnowszy „System przebitkowy”. Korespondencję niemiecką. Zamknięcie, aw. uzgodnienie ksiąg. Sporządza bilanse. Zgłoszenia pod „Bez kłopotów“ do Administracji „Przeglądu Kupieckiego“.

Najpiękniejszy romans filmowy reż. G. W. PAPSTA

NIEWOLNICA SZANGHAJU

W rolach głównych:

**CHRISTL MARDEYN
W. INKISZYNOW**

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 25-go lutego o godzinie 3-ciej pop.

W niedzielę, dnia 26-go lutego o godzinie 10 i 12

z powyższego filmu

Ceny miejsc od 50 groszy.

„Chwila“

dziennik dla spraw politycznych,
społecznych i kulturalnych
Lwów, ul. Podwale 3

Tel. Red. 203-22, tel. Adm. 227-68

Kantor Ogłoszeń i Prenumeraty:
LWÓW, PODWALE 1 — TEL. 228-16

Najpoczytniejszy dziennik Małopolski.

Ukazuje się 2 razy dziennie
i przynosi najświeższe i najpewniejsze
wiadomości z wszystkich dziedzin.

Obfity dział gospodarczy

Prenumerata miesięczna obu wydań
z dostawą do domu względnie na
prowinję zł 6'60

Najdogodniejsza

i najskuteczniejsza reklama.

Fabryka Narzędzi Przemysłowych

„BRALAND“

Bracia Landau

w Częstochowie, ul. Krótka 12

poleca artykuły swojej produkcji jak:

maszynki do mięsa, wyżymaczki, łyżwy

w niodorównanej jakości

Konces. przez Min. Przemysłu i Handlu
BIURO INFORMACYJNE
„KOSMOS“

wł. I. Kornblum — istniejące od 1925 r.

w Krakowie, Rakowicka 1

Tel. 157-36

udziela wszelkich informacji w kraju i zagranicą

DRUKARNIA J. FISCHERA W KRAKOWIE

UL. GRODZKA 62 — TEL. 104-12

wykonuje

DRUKI DLA BANKÓW

P.T. KUPCOW i PRZEMYSŁOWCÓW

CENY KONKURENCYJNE

Wykonanie szybkie i ładne

Oferty na żądanie

**FABRYKA GUZIKÓW
i KLAMER z GALALITU**

o r a z

**GUZIKI Z PRAWDZIWEGO ROGU
TOMASCHEK i GRÜSS**

Kraków XXII, Kalwaryjska 6

Ze składu po najtańszych cenach

Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego

sp. z ogr. odp.

Grodzka 40, I. p. — telefon 157-18.

Przeprowadza szybko, tanio
i solidnie wszelkie tranzakcje
wchodzące w zakres bankowości

Każdy kupiec

inseruje

w „Przeglądzie Kupieckim”

Cena abonamentu:		Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7	Ogłoszenia:
Abonament kwartalny	4 zł	wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.	Wiersz milim. 1 asp. na okładce 40 groszy
" półroczny	8 zł	Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.	Wiersz milim. 1 asp. na I str. okładki 60 groszy
" roczny	16 zł	Telefon Nr. 215-65	Wiersz milim. 1 asp. w tekście 60 groszy
Preumeratę i ogłoszenia przyjmują		Konto P. K. O. Nr. 400.342.	Cała strona okładki ZI 200 Pół strony okładki ZI 100
wszystkie biura dzienników i ogłoszeń			Czwierć strony ZI 50 Ósma strony ZI 25
			Cała strona w tekście ZI 450, Pół strony ZI 250
			Czwierć strony ZI 120 Jedna ósma strony ZI 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców

Redaktor: Dr. Arnold Thaler

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.